

# Jerzy Bagrowicz

---

## Katechizacja młodzieży w sytuacji przemian współczesnego młodego pokolenia

---

Studia Theologica Varsaviensia 35/1, 185-215

---

1997

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. JERZY BAGROWICZ

## KATECHIZACJA MŁODZIEŻY W SYTUACJI PRZEMIAN WSPÓŁCZESNEGO MŁODEGO POKOLENIA

### WPROWADZENIE

Odnowa kerygmatyczna katechezy, której pierwsze przejawy w życiu Kościoła obserwujemy w latach trzydziestych naszego stulecia, największe sukcesy w świecie zachodnim odnosiła w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych.<sup>1</sup> W Polsce, ze względu na specyficzną sytuację polityczną i uwarunkowania pracy Kościoła w systemie komunistycznym, proces wchodzenia katechezy kerygmatycznej był opóźniony. Gdy w końcu lat sześćdziesiątych obserwujemy we Francji i Niemczech wyraźne oznaki kryzysu kerygmatyki, w Polsce zaczyna się dopiero upowszechniać ten nowy model katechezy.

Katecheza kerygmatyczna była zdecydowanym opowiedzeniem się za odejściem od katechezy pojęciowej i religijnego nauczania zbudowanego na wzór teologii akademickiej. Zasadnicza przemiana dokonała się w patrzeniu na istotę katechezy i cel katechizowania: katecheza ma być - na wzór katechezy wczesnochrześcijańskiej - głoszeniem Dobrej Nowiny, a jej celem staje się doprowadzenie do wiary dojrzałej, przeżywanej i realizowanej we wspólnocie Kościoła. Taki kerygmatyczny model katechezy miał być realizowany na wszystkich jej stopniach. Także katecheza młodzieży miała być przepowiadaniem i wezwaniem do nawrócenia.<sup>2</sup>

---

<sup>1</sup> Powszechnie uważa się, że ukazanie się w 1936 roku dzieła J. A. Jungmanna, *Die Frohbotschaft und unsere Glaubensverkündigung (Dobra Nowina i nasze przepowiadanie wiary)* zapoczątkowało etap katechezy nazwanej kerygmatyczną odnową katechezy. Por. M. Finke, *Odnowa katechetyczna*, w: *Pod tchnieniem Ducha Świętego. Współczesna myśl teologiczna*, (red. M. Finke), Poznań 1964, s. 559-590; R. Murawski, *Etapy rozwoju katechezy*, AK 91 (1978) 49-70.

<sup>2</sup> Por. P. Babin, *Options pour une éducation de la foi des jeunes*, Lyon 1965, s. 16-18.

Etap rozwoju katechezy, zwany jej kerygmatyczną odnową, przyniósł bardzo ważne korzyści dla katechezy przede wszystkim w odnawieniu jej treści, w zwróceniu uwagi na potrzebę powrotu do źródeł katechezy, jakimi są Pismo święte, Tradycja i liturgia. Są to wartości, które weszły na trwałe do dziedzictwa Kościoła. Zauważono jednak, że odnowa treści katechezy nie przynosi spodziewanych rezultatów, że ta odnowiona treść napotyka na bardzo ważną przeszkodę, jaką jest zmieniający się w bardzo szybkim tempie odbiorca katechezy. Treść katechezy bardzo biblijna i wyrażona językiem Tradycji Kościoła nie trafia do młodzieży o nowej mentalności podlegającej wpływom cywilizacji technicznej, procesom laicyzacyjnym i fali dechrystianizacji dotyczącej społeczeństwa Zachodu. Upowszechnia się model społeczeństwa konsumpcyjnego, podlegającego fascynacji praktycznym materializmem, obojętności religijnej. Kerygmatyczna odnowa katechezy za mało zwracała uwagi na tak szybko zmieniającego się odbiorcę. Sytuację tę najlepiej wyraził J. A u d i n e t: "Przebiegliśmy dotychczas połowę drogi, odnawiając naszą katechezę przez powrót do źródeł biblijnych, liturgicznych i doktrynalnych; pozostała druga połowa: odnowić ją przez nowe odniesienia jej do człowieka".<sup>3</sup> Koniec lat sześćdziesiątych i początek siedemdziesiątych przyniósł bardzo ciekawą sytuację w refleksji nad katechezą. Do głosu dochodzą coraz częściej refleksje nad odbiorcą katechezy a zwłaszcza nad znaczeniem doświadczenia ludzkiego, religijnego i doświadczenia wiary dla skuteczności przekazu katechetycznego.<sup>4</sup> Model katechezy zaczyna być wyznaczany przez bardzo trafne adagium J. C o l o m b a o katechezie wiernej Bogu i człowiekowi.<sup>5</sup> Lata późniejsze przenoszą akcent w refleksji katechetycznej zdecydowanie w kierunku odbiorcy usytuowanemu w całym kontekście zmieniającej się sytuacji świata i społeczeństwa podlegającego bardzo istotnym przemianom. Nowy kierunek refleksji nad katechezą, zwany antropologicznym, przynosi nowy model katechezy, której istota wyrażana jest coraz rzadziej w kategoriach teologicznych.<sup>6</sup> Nowa mentalność młodych odbiorców

---

<sup>3</sup> Cytuję za: R. Murawski, *dz. cyt.* s. 64.

<sup>4</sup> Por. J. Charytański, *Katecheza a doświadczenie religijne*, AK 91 (1978) 386-404.

<sup>5</sup> Por. M. Majewski, *Katecheza wierna Bogu i człowiekowi*, Kraków 1986; J. Bagrowicz, *Uwarunkowania skuteczności katechezy. Studium pastoralno-katechetyczne w oparciu o dorobek J. Colomba*, Włocławek 1993, s. 43-47.

<sup>6</sup> Por. M. Majewski, *Katecheza antropologiczna na tle współczesnych tendencji katechetycznych*, Lublin 1977.

zmusza do szukania nowego modelu katechezy, prowadzi do przemian w języku katechezy, rodzi nowe jej formy.

## I. KONIECZNOŚĆ NOWEGO WYMIARU KATECHEZY

W etapie przejścia między katechezą kerygmatyczną a katechezą ukierunkowaną antropologicznie obserwuje się najpierw pewne przesunięcie akcentu odnoszące się do treści katechezy. Orędzie bez wątpienia pozostaje w zasadzie to samo, ale przychodzą nowe akcenty, które uwzględnią bardziej wymogi czasu, kontekst współczesności. Babin mówi, że mniej chodzi o człowieka, który jest zapatrzonej w niebo, a bardziej o tego, który patrzy na ziemię. Inaczej mówiąc chodzi o takie zaprezentowanie Orędzia, które oczyściłoby i rozjaśniło realia tego świata w procesie ich stawania się. Nauka moralna i dogmat powinny osiągnąć człowieka w rozwoju, we wszystkich jego wymiarach. Człowiek współczesny bowiem odbiera świat jako będący w ciągłym rozwoju. Powstaje nowy sposób bycia człowieka w świecie. W katechezie dla młodzieży proponuje się więc interpretację wiary według wizji świata, jaką mają współcześni. Babin wyjaśnia to na przykładzie katechezy o ubóstwie. "Dzisiejsi młodzi nie będą nas słuchać, gdy powiemy im w imieniu Chrystusa: "bądźcie pokorni, bądźcie biedni", jeśli oni pokorę i biedę będą identyfikować z brakiem prestiżu i poczucia wartości człowieka, jeśli nie znają innej formy ubóstwa, jak tylko biedę oznaczającą brak czegokolwiek. Oni są gotowi powiedzieć, że aby być dobrym i znaczącym należy mieć pieniądze, odpowiednie dyplomy, a w wypadku dziewczyny - trzeba się podobać. Młody chłopak w odpowiedzi na ankietę badającą mentalność młodych, pisze: "Nakazy ewangeliczne są dziś nie do życia". Babin pyta: "Czy on potępił Ewangelię? - Nie, ponieważ skądinąd wiemy, że jest to ktoś pełen miłości i gotowy do służby".<sup>7</sup> Babin zwraca więc uwagę na zmianę stosunku młodych wobec życia, ich fascynację możliwościami, jakie ono przynosi. I dlatego podkreśla, że konieczne jest odejście od takiego modelu katechezy dla młodzieży, która w swoim przesłaniu doktrynalnym ukazywałaby chrześcijaństwo jako religię rezygnacji i wyrzeczenia. Studia nad mentalnością młodzieży wskazywały, że młodzież chce mieć udział w tym wszystkim, co proponuje świat. Dlatego też w tym okresie kładzie się nacisk

---

<sup>7</sup> P. Babin, *dz. cyt.*, s. 36.

na akceptację życia, na pozytywne przedstawianie świata i człowieka. B a b i n podkreśla, że nie tyle powinno ukazywać się zło w człowieku i w świecie, ale pozytywne wartości. Chodzi o to, aby ukazać Boga i chrześcijaństwo jako przyjazne człowiekowi, a także, że uczucia przyjaźni i miłości, które stają się udziałem młodych, nie są prze-ciwne chrześcijańskiemu stylowi życia. Należy, jego zdaniem, pokonać funkcjonującą jeszcze niekiedy w społeczeństwie wizję chrześcijańskiego życia, która ukazuje je jako negację pełni życia. Mówi on, że katecheza powinna tu prowadzić młodzież jak gdyby trzema etapami. Najpierw katecheza powinna obwieszczać młodym radość, zachętę do poszukiwania i do dynamizmu; na drugim etapie wskaże na niewystarczalność i ludzką ograniczoność oraz ogłosi nieskończony wymiar Orędzia, a etap trzeci będzie czasem wyjaśnienia trudności i przestrzegania przed niebezpieczeństwami.<sup>8</sup> B a b i n zauważa, że przy takim ukazywaniu życia chrześcijańskiego istnieje realne niebezpieczeństwo pominięcia prawdy o krzyżu. Wydaje się, że prawda ta jest szczególnie trudna do przyjęcia dla młodych, którzy dążą do radości, do pełni i rozwoju. Prawda o krzyżu nie powinna być jednak pomijana w całości pedagogii katechetycznej. Radzi jednak B a b i n, aby ukazywać prawdę o krzyżu w trzech etapach. Najpierw jako rzeczywistość, która prowadzi do zaakceptowania w nas i świecie prawdy o rozwoju i prawa o rozwoju. Bóg prowadzi człowieka do pełni, ale to zakłada jako konieczność pewien ból jako znak, że świat jest niedokończony i brak mu jedności. Krzyż jest w istocie prawem każdego arcydzieła, a cierpienie towarzyszy prawu naturalnego rozwoju. Następnie należy ukazać prawdę o krzyżu, który otwiera człowieka na Ewangelię i na drugich ludzi. I trzeci etap: krzyż jako skandal i tajemnica. Współczesny świat nastawiony jest na sukces doczesny i niełatwo jest ludziom zaakceptować krzyż jako rzeczywistość ocenianą przez świat jako klęskę. Nie należy jednak, zdaniem B a b i n, bać się ukazywać krzyża jako niełatwej tajemnicy, także w przeżyciach Jezusa w Ogrodzie Getsemani.<sup>9</sup>

Na temat katechezy wychowującej do akceptacji chrześcijaństwa i wiary religijnej jako służącej rozwojowi człowieka pisał także A. E x e l e r. Nawiązuje on najpierw do opinii rozpowszechnianej we współczesnym świecie, jakoby troska o religijny rozwój człowieka, o życie wiary prowadziła od osłabienia w człowieku jego ludzkiego

---

<sup>8</sup> *Tamże*, s. 37-38.

<sup>9</sup> *Tamże*, s. 40-42.

wymiaru, wartości czysto naturalnych. Niektórzy mówią nawet o deformującym wpływie religijnego wychowania i niekorzystnych zmianach w rozwoju człowieka pod wpływem religii czy Kościoła.<sup>10</sup> Exeler zwraca uwagę, że jest to oskarżenie, które chce niejako odwrócić uwagę społeczeństwa od innych zagrożeń. Byłoby to więc coś w rodzaju kanalizowania ludzkich niechęci. Mamy dziś bowiem do czynienia z zagrożeniami wynikającymi ze współczesnej techniki i tzw. naukowego postępu, który coraz wyraźniej zaczyna zwracać się przeciw człowiekowi. Mówi się coraz poważniej, że współczesne społeczeństwo można nazwać samobójczym. W 1977 roku została wydana przez UNESCO książka pod znamienym tytułem: *Suicide ou survie? Les défis de l'an 2000. (Samobójstwo albo przeżycie? Wyzwania roku 2000)*. Książka ta jest zbiorem wypowiedzi 33 ekspertów na temat zagrożeń współczesnego świata. A. Exeler przytacza wypowiedź Waltera Scheela, prezydenta Niemiec w latach siedemdziesiątych, który sądzi, że kryzys dzisiejszych demokratycznych społeczeństw wynika przede wszystkim stąd, iż ludzie nie mają żadnych życiowych, przewodnich idei, które stanowiłyby dla nich jakąś siłę porządkującą i mobilizującą. Wychowawca młodzieży patrzy z bólem na to, jak wielu młodych ludzi roztrwania własne życie przede wszystkim dlatego, że nie mają żadnych umotywowanych perspektyw na przyszłość. Dlatego tak często spotyka się u młodych ludzi rezygnację czy nawet uczucie rozpacz. Rodzajem obrony przed tego typu sytuacją jest u niektórych młodych ludzi niechęć przed wejściem w dorosłe życie. Innym rodzajem reakcji jest alkoholizm, narkotyki czy samobójstwo. A. Exeler przytacza badania socjologiczne, których wyniki wskazują, że w społeczeństwie Niemiec zmniejszało się w latach siedemdziesiątych przekonanie rodziców o potrzebie wpływu czynnika religijnego na wychowanie. Sądzi on, że pośród czynników powodujących takie obniżanie się poczucia potrzeby religijnego czynnika w wychowaniu, dużą rolę odegrała propaganda wskazująca na deformujące oddziaływanie religijnego wychowania.<sup>11</sup> Zdaniem Exelera wiele zależy od tego, jak jest zaprezentowane orędzie chrześcijańskie na katechezie. Napotyka ona na niszczące działanie środków masowego przekazu, które rzadko odwołują się do chrześcijańskich wartości budujących życie, ale do niskich

---

<sup>10</sup> A. Exeler, *Religiöse Erziehung als Hilfe zur Menschwerdung*, München 1982, s. 11.

<sup>11</sup> *Tamże*, s. 13.

instynktów, do skłonności człowieka do zła, na którym można najwięcej zarobić. Wielu młodych ludzi ulega takiej ułatwionej, opartej na użyciu wizji życia, która jest z gruntu fałszywa, a wydaje się kusić propozycjami życia połączanego z sukcesem. Wiele z tych współczesnych mediów prowadzi kampanią ośmieszającą życie religijne i dlatego młodzi uznają, że propozycje i recepty na życie, jakie proponuje wiara religijna są przestarzałe i należą do epoki, która odeszła.

Pierwszorzędnym zadaniem katechezy w tym zakresie będzie pomoc udzielana młodym w odnalezieniu własnej tożsamości i sensu życia. Jest to bowiem najważniejszy problem, przed jakim staje współczesny młody człowiek. Chodzi tu o tożsamość wierzącego człowieka, który w Bogu odkrywa siłą napędową własnego życia i aktywności wiary. Podstawowa teza nauczania religijnego sprowadza się do stwierdzenia, że w osobowym spotkaniu z Chrystusem odnajduje człowiek swoją tożsamość. W Chrystusie znajduje człowiek odpowiedź na pytanie: kim jestem naprawdę? Należy tu przypomnieć słowa Ojca Świętego Jana Pawła II z początku Jego pontyfikatu: "Człowieka nie można zrozumieć bez Chrystusa". Nauczanie religijne więc, gdy pomaga człowiekowi w odnalezieniu własnej tożsamości, jest jednocześnie najpełniejszą służbą temuż człowiekowi.<sup>12</sup>

Katecheza powinna więc nie tylko podzielać postawę akceptacji życia, ale to życie objawiać, odkrywać jego sens. Babin jest zdania, że jeśli katecheza nie ukáže młodym sensu ich życia, nie wzbudzi zainteresowania. Nauczanie religijne jest przez wielu młodych odbierane jako przekazywanie czegoś "z góry", jako przekazywanie prawd nie dotyczących ich życia. "Co z tego, że dowiem się - mówi młody człowiek - że w Jezusie są dwie natury. Co mi to daje? Co to daje mojemu życiu?" Prawda przekazywana na katechezie wydaje się młodym odległa od ich zainteresowań i wezwanie tam przekazane wydaje im się przerastać ich siły.<sup>13</sup>

Zadaniem katechezy młodzieżowej staje się więc odnalezienie punktów styecznych między Objawieniem a współczesnym człowiekiem. Nurt ten nosi niekiedy w katechetyce nazwę katechezy indukcyjnej. Postulat jej wprowadzenia po raz pierwszy został wyraźnie określony na zjeździe w Eichstätt w 1964 roku. Naczelnym zadaniem katechezy określonym na tym zjeździe miałyby być skonfrontowanie wiedzy biblijnej czyli tzw. kerygmatu biblijnego z życiem kate-

---

<sup>12</sup> *Tamże*, s. 32.

<sup>13</sup> P. Babin, *dz. cyt.* s. 46.

chizowanych oraz otwarcie się na rzeczywistość ludzką.<sup>14</sup> B a b i n jest jednym z pierwszych autorów, który chciał przenieść dorobek biblijnej katechezy indukcyjnej na teren katechezy młodzieżowej. Daje on wskazania, jak katecheta może dokonywać tej styczności między Objawieniem a konkretnym życiem. Jest tu konieczna znajomość nie tylko danych Objawienia, ale także i mentalności współczesnej młodzieży. Odnowa doktryny Kościoła, która dokonała się w naszej dobie - zdaniem B a b i n - domaga się odnowy prezentacji prawd wiary. I tu dochodzimy do bardzo ważnego wymogu, jaki stanął przed katechezą skierowaną do młodzieży, a mianowicie wypracowania nowego języka. Nie powinno się także zapominać, że obok katechezy ukazującej wiarę religijną jako przyjazną życiu i rozwojowi młodego człowieka, ważne będzie także świadectwo wiary chrześcijan i autentyczność Kościoła.<sup>15</sup>

## II. PROBLEM ODNOWY JĘZYKA KATECHEZY

W literaturze katechetycznej lat sześć dziesiątych naszego stulecia pojawia się problem odnowy języka katechezy. Nie chodzi tu oczywiście o język pojęty jako serię słów na jakiś temat. Raczej o narzędzie kontaktu, środek rozumienia człowieka i świata, wyrażenia różnych wymiarów rzeczywistości. Chodzi o język pojmowany także jako rezonans codziennych ludzkich doświadczeń. Powszechnie sądzi się, że katecheza będzie mogła spełnić swoje podstawowe zadania i cele, jeśli będzie przekazywana w języku, który koresponduje z językiem epoki, jeśli mówi językiem zrozumiałym dla odbiorcy. J. C o l o m b mówiąc o kontestacji katechezy we współczesności sądzi, iż katecheza jest odrzucana często ze względu na język, którym się posługuje; nie jest to język naszej kultury i naszego czasu. Jest on często odległy od człowieka, do którego katecheza jest kierowana<sup>16</sup>

Przed katechetą stoi tu bardzo trudne zadanie. Z jednej strony powinien używać języka Objawienia, kościelnej tradycji czyli języka Kościoła, a z drugiej strony powinien używać języka, który nie byłby obcy mentalności odbiorcy. Ten ostatni zaś ma dziś bardzo mało kontaktu z językiem objawienia.

---

<sup>14</sup> G. Kusz, *Kierunki katechezy biblijnej*, AK 91 (1978) 91.

<sup>15</sup> P. Babin, *dz. cyt.* s. 40-42.

<sup>16</sup> J. Colomb, *Pour un catéchisme efficace*, Lyon 1948, s. 53-56.



Dla celów badawczych można mówić o różnych rodzajach języka w katechezie: o języku biblijnym, teologicznym, języku świadectwa itp. Dokonywanie podziału, jak wskazuje C o l o m b, nie powinno zatrzeć prawdy o jedności tego języka: język teologiczny żywi się językiem Biblii i jednocześnie językiem świadectwa, życia Kościoła.<sup>17</sup>

W odnowie katechezy nie chodzi o to, jak wskazuje B a b i n, aby całkowicie zerwać z językiem tradycji i językiem teologicznym. Nie chodzi także o to, aby język młodych był dodatkiem do języka definicji teologicznych. Jego zdaniem język młodych powinien rozpoczynać katechezę, wprowadzać w nią.<sup>18</sup> W takim postawieniu sprawy można by dopatrywać się pokusy ograniczenia odnowy języka jedynie do problematyki metodyki przekazu. B a b i n widzi jednak problem o wiele głębiej. Słusznie zauważa, że zmiany w języku katechezy będą związane nie tylko z koniecznością wprowadzenia do katechezy języka bardziej korespondującego z doświadczeniem młodych. Zmiana języka będzie więc związana ze zmianą akcentu w przedstawianiu treści na katechezie. Zainteresowanie człowiekiem, antropologią, która odkrywa jakby od nowa fundamentalne wymiary człowieka, daje okazję innego spojrzenia na język przekazu. B a b i n wskazuje np. na zmiany w definicji człowieka. Jego zdaniem dzisiejsza antropologia odchodzi od średniowiecznej definicji człowieka, którego określano jako istotę rozumną, złożoną z duszy i ciała. Takie ujęcie jest dziś odczytywane jako odległe od aktualnej sytuacji i języka współczesnego człowieka. Nie mówi nic o społecznym wymiarze człowieka i jego wpisaniu w świat. B a b i n odwołuje się tu do definicji V a n C a s t e r a, który mówi, że człowiek usytuowany w konkretnej rzeczywistości da się zdefiniować jako wolność rozwijająca się w świecie dla wspólnoty osób; człowiek jest wezwany do życia w łączności z Bogiem; jest w drodze ku pozytywnemu przekroczeniu doczesnej egzystencji.<sup>19</sup>

Aby katecheta mógł nawiązać do języka młodych powinien, zdaniem B a b i n, liczyć się z tzw. uprzywilejowanymi sytuacjami współczesnych młodych. Są to takie okazje, które uzmysławiają jakiś szczególny punkt widzenia, uwrażliwiają na jakąś sprawę. Taką oka-

---

<sup>17</sup> Tenże, *Le service de l'Évangile*, I, Paris 1968, s. 101.

<sup>18</sup> P. Babin, *dz. cyt.* s. 53.

<sup>19</sup> *Tamże*.

zją była np. nagła śmierć znanego i uwielbianego aktora Gerarde'a Philippe'a, która uwrażliwiła wielu młodych na zjawisko śmierci, jako niweczące człowieka. Ilu nauczycieli, pyta B a b i n, wykorzystało to zdarzenie, aby podjąć z młodzieżą rozmowę o śmierci? Chodzi więc tu o wykorzystanie jakiegoś aktualnego wydarzenia, które mogłoby stanowić dobry kontekst głoszenia zbawienia w Jezusie Chrystusie<sup>20</sup>.

Problem odnowy języka katechezy wynika, jak to już wspomnieliśmy, z szybkich przemian, jakim podlega współczesny świat, a wraz z nim i człowiek. Zmienia się myślenie człowieka, jego kultura, język. Zmienia się także religijność i sposoby jej ekspresji. Prezentacja wiary nie może nie nadążać za tymi przemianami. A bardzo często jest ona rodowodem z poprzednich wieków. Wiara, jak się określa, jest przynależnością do Chrystusa, udziałem w Jego spojrzeniu i Jego myśleniu, ale jej światło nie sytuuje się ponadczasowo. Ono dotyczy człowieka przedłużającego wcielenie Słowa w czasie. Wiara może się wyrazić w znakach, obrazach, kategoriach myślenia epoki, do której chce się przystosować, w której jest głoszona. Jeśli młodzi występują z trudnościami w przyjęciu wiary w niebo, piekło, to czy oni występują przeciw rzeczywistości wiary? - pyta B a b i n. I odpowiada. "Nie, wręcz przeciwnie, oni występują jedynie przeciw sposobowi przedstawiania, poprzez który wyrażono dane Objawienia. Jeżeli nie przyjmują tego, co im zaproponowano, np. w *Catéchisme national*, to oni nie tyle występują przeciw Orędziu Chrystusa, ale przeciw sposobowi przedstawiania rodem z innej epoki"<sup>21</sup>.

Zadaniem więc katechetów i wychowawców chrześcijańskich będzie pomóc młodym na nowo formułować wiarę i angażować się w wizję chrześcijaństwa zgodną z Bożym planem. Zadaniem katechety będzie odszukać, jak współczesna filozofia i popularny język czują i wyrażają takie rzeczywistości, jak śmierć, ofiara, wspólnota. Co mówią o tym piosenki młodzieżowe, kino, telewizja, popularne tygodniki dla młodych, jak mówi się o tym na ulicy. Wychodząc zaś z tego doświadczenia współczesnych, należy zapytać Biblię, która jest bogata w prawdziwą antropologię, jakie specyficzne światło rzuciło Objawienie na sens życia u Żydów czy Babilończyków. Biblia używa kategorii egzystencjalnych współbrzmiących z kategoriami współczesnego świata. Są one bliskie człowiekowi. I dopiero na trzecim nie-

---

<sup>20</sup> P. Babin, *dz. cyt.* s. 53-55.

<sup>21</sup> *Tamże*, s. 55-56.

jako etapie przyjdzie analiza teologiczna. Nie może ona jednak mieć charakteru analizy czysto teologicznej, ale powinna być ukierunkowana pastoralnie, ku budzeniu wiary i nawróceniu.<sup>22</sup>

Problem jest jednak o wiele trudniejszy, gdy nie możemy odwołać się do choćby minimalnego doświadczenia religijnego katechizowanych, gdy są oni zamknięci na pytania dotyczące sensu i celu ich życia i gdy zupełnie nie rozumieją języka katechezy.

### III. POJĘCIE I PROBLEMATYKA PREKATECHEZY

W końcu lat sześć dziesiątych naszego stulecia obserwuje się narastający na Zachodzie kryzys katechizacji młodzieży. Zmiany, jakie zachodzą na tym polu uwarunkowane są przede wszystkim szybko postępującą laicyzacją środowiska, w którym żyje młode pokolenie. Niepokoje, które wstrząsnęły środowiskiem młodych w 1968 roku, szczególnie w Stanach Zjednoczonych i we Francji, odbiły się szerokim echem niemal we wszystkich środowiskach młodzieżowych. Nie pozostały one bez wpływu na mentalność młodych, na ich stosunek do religii i Kościoła. W literaturze katechetycznej owego czasu obserwuje się nowe akcenty. O ile przedtem - jak to staraliśmy się ukazać wyżej - katecheza widziała swoje zadanie w pewnej akomodacji do przemian zachodzących w mentalności młodzieży, mówienia nowym językiem, o tyle teraz szuka się dróg odnowy jeszcze śmielszych i bardziej zdecydowanych. Wynikało to przede wszystkim ze stwierdzenia, że zwykłe akomodacje i próby przystosowania się do mentalności młodych nie przynoszą pożądanych efektów.

J. Le Du pisze: "Prefekt, katecheta młodzieży w pracy z uczniami zauważa, że jego dialog z uczniami nie zawsze jest owocny. Katecheta pojmuje swoje nauczanie jako wyraźne wprowadzenie w tajemnice Chrystusa, Kościoła. Tutaj dostrzega jednak znamieny fakt: jego słuchacze nie zawsze są przygotowani na podawaną na katechezie prawdę. Ma wśród nich i takich, którzy są obojętni, a nawet niewierzący. Wyczuwa, że styl jego katechezy nie odpowiada mentalności młodzieży, do której ma mówić. Wycofuje się z terenu, na który wszedł i szuka płaszczyzny szerszej, gruntu czysto ludzkiego swoich rozważań, na który mogliby się zgodzić wszyscy uczniowie. Dopiero

---

<sup>22</sup> J. Co lomb, *Le service de l'Évangile, I, dz. cyt.*, s. 123.

później, mając przygotowaną mentalność młodych przystępuje do zasadniczej pracy i mówi językiem katechezy”.<sup>23</sup>

Katecheci dostrzegają więc bardzo ważny problem: młodzież z jej specyficzną mentalnością ukształtowaną przez laicyzujący się świat, nie jest przygotowana do przyjęcia Orędzia zbawienia. Ztraca często wrażliwość na pytania natury metafizycznej, na nadprzyrodzoność. Jest to rezultatem materialnej i technicznej wizji świata ogarniającej światopogląd współczesnej młodzieży. Kontestuje ona treści religijne przekazywane na katechezie, ponieważ nie są one przekazywane zrozumiałym językiem i nie korespondują z wizją świata właściwą młodym. Pojęcia religijne takie np. jak odkupienie, łaska, zbawienie nie tylko nie są niezrozumiałe, ale i rzeczywistość, którą przedstawiają nie wydaje się młodzieży być bliska jej pragnieniom i zainteresowaniom. I dlatego zwiastowanie Orędzia młodym, którzy nie są jeszcze na nie otwarci, jest błędem przede wszystkim natury metodycznej.

Na potrzebę właściwej drogi przekazu w obliczu takiej mentalności i sytuacji młodzieży wskazał wyraźnie Marcel v a n C a s t e r. Jego zdaniem przekaz winien mieć dwa etapy:

- a. Na pierwszym etapie problem jest przekazywany na płaszczyźnie i w planie czysto ludzkim. Nie omawia się problemu z punktu widzenia chrześcijańskiego, ale najpierw na bazie ludzkiej. Jest on tu rozpatrywany z punktu widzenia psychologicznego, socjologicznego i filozoficznego. Etap ten nazywa się etapem prekatechezy. Proponuje się, aby na tym etapie katechezy problem był rozważany na sposób refleksji opartej na wypracowanym w złonie JOC (Chrześcijańskie Stowarzyszenie Młodzieży) trójstopniowym modelu: voir (widzieć), juger (osądzić) i agir (działać). Voir - widzieć rzeczywistość czy sytuację, to najpierw wejść w kontakt z innymi i nasze osobiste doświadczenie skonfrontować z doświadczeniem innych ludzi. Dzielić się doświadczeniem z innymi i podzielać doświadczenie innych to bardzo ważny punkt w katechezie, ponieważ młodzi nie mają zbyt wiele doświadczenia życiowego, które pozwoliłoby im zrozumieć wielkie problemy życia. Katecheta może ich prowadzić do postawy otwarcia na doświadczenie innych, zwłaszcza starszych ludzi.

Juger - ocenić sytuację. Od strony psychologicznej oznacza to: nieco się oddalić, wziąć dystans, spojrzeć niejako z zewnątrz, aby ocenić, jakie wartości prezentuje dana sytuacja.

---

<sup>23</sup> J. Le Du, *Catéchèse et precatéchèse*, *Catéchèse* 21 (1965) 395. Ten sam artykuł opublikowano następnie w pracy: *Catéchèse, esprit et langage*, Paris 1968, s. 64-84.

Agir - działać. W tym trzecim etapie chodzi o zaangażowanie. Jest tu miejsce i czas na pytanie: co uczynimy? Co należy zmienić. W jakim kierunku działać?

- b. Na drugim etapie problem jest już rozpatrywany w płaszczyźnie wiary. Etap ten to już katecheza. M. v a n C a s t e r pisze, że różne mogą być sposoby realizacji tego etapu. Można go realizować metodą: voir - juger - agir. Należy tu przypomnieć, że chrześcijanin w Objawieniu i nauce Kościoła znajdzie główne źródło i materiał osądu (juger). Działanie zaś (agir) będzie oparte na chrześcijańskim sumieniu.

Ten pierwszy etap nazywa V a n C a s t e r etapem prekatechezy, a drugi etapem katechezy.<sup>24</sup> Jak to już wspomnieliśmy J. Le D u jest jednym z pierwszych, który wyraźnie zarysował problem potrzeby prekatechezy.<sup>25</sup> J. C o l o m b zaś w swoim podręczniku *Le service de l'Évangile* (Paris 1968), w tomie II poświęcił sporo miejsca temu zagadnieniu.

Z pojęciem prekatechezy spotykamy się już w życiu Kościoła pierwszych wieków. Edykt Mediolański cesarza Konstantyna Wielkiego z 313 roku uznał oficjalnie chrześcijaństwo, a nawet dał mu uprzywilejowane miejsce w życiu publicznym. Sytuacja taka, obok niewątpliwych korzyści, przyniosła ze sobą niewątpliwe zagrożenia. Do chrześcijaństwa zaczęli przychodzić ludzie, którzy kierowali się nie zawsze szczerą intencją. Wielu czyniło to z wyrachowania, w nadziei na łatwiejszą życiową karierę. Rosła więc liczba katechumenów, ale malało grono prawdziwie nawróconych i gotowych przyjąć chrzest ze wszystkimi jego konsekwencjami. W tej nowej sytuacji Kościół czynił wysiłki, aby dopomóc licznym kandydatom w oczyszczeniu motywacji i nakierowaniu na właściwe tory sposobu ich myślenia i wartościowania. W procesie przygotowania do wiary zrodził się więc nowy stopień uprzedzający katechumenat i przygotowujący do niego - prekatechumenat. Przyjmujący kandydata Kościół udzielał mu wstępnego pouczenia w jednej lub dwu naukach, nazwanych później prekatechezą. Przy tej okazji usiłowano również oczyścić motywację proszących o chrzest.<sup>26</sup>

Podobny wysiłek podjął Kościół w sytuacji laicyzującego się nowoczesnego społeczeństwa, szczególnie w zakresie katechizacji mło-

---

<sup>24</sup> M. v a n C a s t e r, *Catéchèse et dialogue*, Bruxelles 1966, s. 97 - 81.

<sup>25</sup> Por. także, J. Le D u, *Précatéchèse*, Paris 1965.

<sup>26</sup> B. Mokrzycki, *Katechumenat wczesnochrześcijański*, *Communio* 3 (1983) n. 1, s. 18-19.

dzieży. Prekatecheza byłaby więc czymś w rodzaju propedeutyki katechezy i próbą oświeclania przedpoła wiary. Ma ona uwrażliwić ludzi o współczesnej mentalności na wartości duchowe, na potrzebę Boga w życiu. Ma pomóc stawiać pytania o sens życia człowieka i istnienia świata. Jest to więc etap poprzedzający wyraźne i szczegółowe oznajmienie zbawczej Prawdy. Na tym etapie pouczenia język, którego się używa, winien być zbliżony do codzienności odbiorców. Licząc się ze specyficzną mentalnością katechizowanych i uwzględniając uwarunkowania środowiskowe, szuka się szerszej płaszczyzny porozumienia, czysto ludzkiego gruntu rozważań.

Wysiłek ten, nazywany prekatechezą, nie jest jedynie zarezerwowany dla katechizacji. Podejmowany jest on także w kontaktach duszpasterskich pozakatechetycznych.

#### A. PREKATECHEZA W KONTAKTACH DUSZPASTERSKICH - PREKATECHUMENAT

Zgłaszający się dorośli kandydaci do chrztu nie zawsze są naprawdę nawróceni. Dlatego przed formalnym wstąpieniem w katechumenat poprzedzający chrzest, poświęca się jakiś okres czasu na oczyszczenie intencji przyjęcia tego sakramentu. Chodzi o sprawdzenie istotnych motywów tego kroku, o skierowanie ku autentycznemu nawróceniu, o otwarcie na Słowo Boże. Chodzi tu o całkowite nawrócenie, tzn. o akt wiary, przez który człowiek uznaje Boga panem swego życia. Nawrócenie jest bowiem owocem dobrowolnej decyzji człowieka i działania łaski, przy którym Kościół zapewnia pośrednictwo.<sup>27</sup>

Wielu z tych, którzy przychodzą do Kościoła, aby prosić o chrzest, ma postawę, która nie upoważnia do dopuszczenia do katechumenatu. Niektórzy przychodzą, aby zawrzeć sakramentalne małżeństwo tylko dlatego, że tak postępują inni lub dla innych, mało chrześcijańskich racji. Istnieje więc na początku potrzeba oczyszczenia ich intencji. C o l o m b sądzi, że zbyt często zakłada się, że mamy do czynienia z autentycznym konwertytą. Gdy odkryje się potrzebę oczyszczenia intencji, nie głosi się od razu katechezy, ale prowadzi dialog, który najpierw pozwoli odkryć mentalność tych ludzi, a im samym uświadomi wagę problemów ich życia.<sup>28</sup>

---

<sup>27</sup> J. Le Du, *dz. cyt.*, s. 1.

<sup>28</sup> J. Colomb, *Le service de l'Évangile, II, dz. cyt.* 579-580.

Okres, który poprzedza wejście w autentyczny katechumenat, bywa nazywany - jak to miało miejsce w pierwotnym Kościele - prekatechumenatem. W tym okresie Kościół przyjmuje młodych z macierzyńską troską, nawet wtedy, gdy nie wiadomo jeszcze, czy wytrwają w swoich postanowieniach i staraniach. Jeśli ta pierwsza ewangelizacja sprowadza się często do katechezy, dzieje się tak dlatego, ponieważ - zdaniem L e D u - nikt nie podjął się trudu preewangelizacji. Normalnie rzecz biorąc preewangelizacja nie powinna obciążać katechumenatu. Należy ona do prekatechumenatu, który stanowi wstęp do katechumenatu, etap na drodze do Prawdy, aż do momentu uznania przez Kościół, że mamy już do czynienia z prawdziwym nawróceniem.<sup>29</sup>

Zadaniem preewangelizacji jest więc we wstępnej rozmowie, w kontaktach duszpasterskich, rozbudzić w katechumenach pragnienie Boga, dążenie do nawrócenia i do wejścia we wspólnotę chrześcijan. Tak prowadzona preewangelizacja - jak to zaznacza L e D u - nie może zadawolić się nakazywaniem lub nakłanianiem do życia w prawości. Winna ona zająć się wydobyciem immanentnego i stałego sensu jakiegoś zachowania, wydarzenia, a nie jedynie wypracowywaniem motywacji chrześcijańskiej.<sup>30</sup>

Tenże autor zauważa, że w takiej preewangelizacji mogą kapłani i katecheci napotykać na pewne trudności. W rozmowie można by dotykać wielu spraw: mówić o pracy zawodowej, życiu rodzinnym, kłopotach, przyszłości dzieci, cierpieniu i o niepowodzeniach. Są to jednak dziedziny obce doświadczeniu kapłana, który w takiej rozmowie dlatego bardzo szybko przechodzi do płaszczyzny nadprzyrodzonej, gdzie czuje się bezpiecznie. Z drugiej strony nie zawsze też kapłani mają jasną świadomość związku omawianej prawdy religijnej z sytuacjami, w których są aktualnie ich rozmówcy. Dlatego zdarzyć się może, że pozostaną poniżej poziomu oznajmiania Orędzia, a być może, że człowiek przez nich spotkany oczekiwałby czegoś innego.

Sytuacje, które stanowią treść dialogu preewangelizacyjnego L e D u dzieli na trzy grupy: stosunek człowieka do rzeczy materialnych; stosunki międzyludzkie i stosunek do samego siebie. W zagadnieniu stosunku do rzeczy materialnych należy uwzględnić stosunek do pieniądza: czego można się po nim spodziewać, czego człowiek doznaje dzięki pieniądзом, czy jest to środek zdobycia pewności siebie, urzeczywistnienia pracy, miłości? Sposób, w jaki człowiek odnosi się

---

<sup>29</sup> J. Le Du, *dz. cyt.* s. 2.

<sup>30</sup> Tenże, *dz. cyt.* s. 408.

do rzeczy jest jednym z wielkich wymiarów dialogu pod warunkiem, że dialog ten będzie pogłębiony. Nie powinno się poprzestawać na banalnym i niezauważonym przeżyciu. Można przecież intensywnie przeżywać swoje istnienie i fakt przemijania.

Współczesny człowiek jest postawiony w obliczu rzeczy materialnych, na jego terażniejszość wielki wpływ wywierając środki masowej informacji. Nie powinno się przechodzić obojętnie wobec terażniejszości bez zastanowienia się nad nią, bez postawienia pytania: "Kim jestem ja, który żyję w taki sposób?" Obowiązkiem duszpasterza jest podczas takiej rozmowy preewangelizacyjnej doprowadzenie do postawienia pytania wyżej sformułowanego. Podobnie będzie w sprawie oceny stosunków międzyludzkich.<sup>31</sup>

Zdaniem Le D u ważna będzie rozmowa na temat ludzkiej miłości. Prekatecheza doprowadzi do pytań: "Kim jestem ja, który poszukuję aprobaty ze strony kochanej osoby?" "Kim jestem ja, który rozwój mej najgłębszej istoty urzeczywistniam nie w działalności dla siebie, ale w działalności dla tego innego, którego może nawet nie znam?". Widać więc, że nie są to pytania o ludzkie zachowania, ale pytania natury metafizycznej: "Kim jestem ja, który to przeżywam?" Chodzi więc w dialogu preewangelizacyjnym o uchwycenie sensu przeżywanej przez człowieka sytuacji życiowej, o skupienie uwagi na istocie rzeczy. Dialog taki może prowadzić nie tylko duszpasterz, ale jest to także zadaniem wspólnoty wierzących, aby w kontakcie z katechumenami prowadzić do formułowania pytań o sens własnego życia, o odczytanie otaczającej rzeczywistości jako znaku.

Dialog preewangelizacyjny nie może więc poprzestać na zwykłym zastanawianiu się nad sensem życia. Musi on prowadzić do pytania o Boga i Jego miejsce w życiu człowieka. Prekatechumenat będzie więc okresem, w którym człowiek szukający Boga oczyszcza swe pragnienia, uczy się patrzeć na otaczającą rzeczywistość i staje się zdolny do przyjęcia na płaszczyźnie własnego ja Orędzia zbawienia. Dokonuje się to także w kontakcie z członkami wspólnoty wierzących, którzy przez swoją uczynną miłość pomagają katechumenom przygotować się na przyjęcie Boga.<sup>32</sup> Jeśli na tym etapie ma być obecna jakaś katecheza, to będzie nią przede wszystkim świadectwo katechety i środowiska chrześcijańskiego, w którym prekatechumen wszedł w taki kontakt.<sup>33</sup> J. C o l o m b podkreśla, że w tym okresie

<sup>31</sup> Tenże, *Précatéchèse*, dz. cyt., s. 7.

<sup>32</sup> J. Bagrowicz, *Zarys problematyki prekatechezy*, *Katecheta* 14(1970) 9-10.

<sup>33</sup> J. Colomb, *Le service de l'Évangile, II*, dz. cyt. s. 583.



niezmiernie ważne jest odkrycie w człowieku jego ludzkich wartości, które mogą być podstawą otwarcia na miłość Boga. Odkrycie tych wartości, uświadomienie ich człowiekowi przygotowuje na słuchanie Słowa i przyjęcie miłości Boga.

Zadaniem prekatechumenatu będzie więc oddalenie przeszkód uniemożliwiających przyjęcie Słowa Bożego.<sup>34</sup> C o l o m b podkreśla, że refleksja nad życiem, nad wydarzeniami, która staje się udziałem człowieka, sama ze siebie nie może jeszcze objawić miłości, jaką Bóg obdarza człowieka. To czyni Chrystus. To w spotkaniu z Chrystusem i chrześcijaństwem może człowiek odkryć sens problemów, które przeżywa. Dlatego ten dialog nie może poprzestawać na zwykłym ludzkim zastanawianiu się nad życiem. Wydarzenia i fakty z ludzkiego życia nie są przecież Słowem Bożym w pełnym sensie. One muszą być oświetlone przez Słowo Boże.<sup>35</sup>

W refleksji nad prekatechumenatem podkreśla się wagę środowiska wierzących, którzy w kontakcie z niewierzącymi i poszukującymi oddziałują przez dzielenie się własnym ludzkim doświadczeniem, które odczytują w świetle wiary. C o l o m b mówi tu o podwójnej obecności wspólnoty wierzących: w sensie fizycznym i psychologicznym. W sensie fizycznym chodzi o obecność Kościoła pośród niewierzących. Kościół nie może bowiem zamykać się w zakrystii. Obecność w sensie psychologicznym będzie polegała na postawie dialogu, oczekiwania i przyjęcia.<sup>36</sup> Chodzi więc tu nie o jakąś jedną rozmowę, ale o całość kontaktu, który może trwać latami. Usposabia on do nawrócenia i przyjęcia Słowa Bożego, które ma budzić wiarę i przygotować do przyjęcia chrześcijaństwa wraz ze wszystkimi jego wymaganiami.

## B. PREKATECHEZA W NAUCZANIU RELIGIJNYM MŁODZIEŻY

Nikła wartość doświadczeń religijnych młodych ludzi, zwłaszcza u tych, którzy zagadnieniami religijnymi interesują się dopiero od pewnego czasu, brak właściwej postawy wobec wartości, które młodzi wnoszą ze środowiska społecznego, to powody, dla których prekate-

---

<sup>34</sup> Por. tenże. *De quelques conditions doctrinales et spirituelles pour l'annonce de Jésus Christ à l'homme d'aujourd'hui*, *Vérité et Vie* 20(1968) z. 577, s.1-20.

<sup>35</sup> Tenże, *Le service de l'Évangile, I*, dz. cyt. s. 377.

<sup>36</sup> Tenże, *Le service de l'Évangile, II*, dz. cyt. s. 582.

cheza jest konieczna w nauczaniu religijnym młodzieży. Zanim więc katecheta zacznie mówić językiem ścisłej katechezy, powinien zejść na płaszczyznę, do której wszyscy mają łatwy dostęp. Katecheta powinien - zdaniem C o l o m b - na pewien czas zrezygnować z używania języka teologicznego, a zatrzymać się na płaszczyźnie naturalnej. Prekatecheza będzie więc czymś w rodzaju propedeutyki, która przygotowuje naturalną podstawę dla katechezy i przyjęcia Orędzia chrześcijańskiego. Jeżeli katechizowani - choć częściowo - nie żyją wartościami ludzkimi, duchowymi, dzięki którym człowiek jest w stanie cokolwiek przyjąć, Orędzie katechezy nie będzie przyjęte. Zadaniem katechezy będzie te wartości wzbudzić lub je uświadomić.<sup>37</sup>

J. C o l o m b wskazuje, że nauczanie będzie więc biegło niejako w dwu nurtach: prekatechezy i katechezy.<sup>38</sup> Sytuację tę Le D u nazywa pracą na podwójnym rejestrze.<sup>39</sup>

Jeśli zajdzie taka potrzeba, problemy będące jeszcze w polu prekatechezy, mogą objąć większą ilość jednostek bezpośrednio po sobie następujących. Można więc mówić o dwu rodzajach obecności prekatechezy w nauczaniu religijnym młodzieży. Może to być pewna stała linia katechezy, gdy wychodzi się z doświadczenia ludzkiego czy religijnego katechizowanych, by potem przejść do przekazu Orędzia. I drugi rodzaj, gdy problemy wchodzące w zakres prekatechezy zajmą więcej czasu i gdy należy im poświęcić więcej jednostek, by potem przejść do katechezy w ścisłym sensie.

C o l o m b mówi o pewnych zasadach pedagogicznych koniecznych, aby prekatecheza mogła spełnić swoje zadanie. Najpierw należy zadbać o to, aby doświadczenie ludzkie czy religijne, które jest punktem wyjścia w katechezie, było rzeczywiście realne i przeżyte. Inaczej będzie zwykłym porównaniem, przykładem, w którym słuchacz nie jest wprost zaangażowany. Nie będzie więc wystarczającą podstawą dla odbioru Słowa.

C o l o m b pokazuje to na konkretnym przykładzie: nie będzie skuteczne przywołanie idei przebaczenia, jeśli komuś ze słuchających nigdy naprawdę nie przebaczone. Podobnie będzie z miłością. Są przecież pewne doświadczenia właściwe i wspólne dla wszystkich, takie jak np. doświadczenie posiłku, więzów rodzinnych, ojcostwa,

---

<sup>37</sup> Tenże, *Le service de l'Évangile, I*, dz. cyt. s. 382.

<sup>38</sup> Tamże, s. 386.

<sup>39</sup> J. Le Du, *Précatéchèse, catéchèse*, dz. cyt. s. 414.

macierzyństwa. Trzeba umieć ukazać ukryty duchowy sens ludzkiego doświadczenia. Słuchacz potrzebuje jednak nieraz więcej czasu, aby ten sens ująć. Im lepiej będzie rozumiane ludzkie doświadczenie, tym owocniej będzie odebrane Słowo Boże.<sup>40</sup>

Podkreśla się jednak, że istnieje realne niebezpieczeństwo zbyt długiego zatrzymywania się nad ludzkim doświadczeniem, czyli na etapie prekatechezy, na niekorzyść czasu przeznaczonego na zwiastowanie Orędzia. Jest prawdą, że umiejętnie prowadzona prekatecheza może gromadzić więcej uczniów. Prekatecheza nie może jednak być celem przekazu. C o l o m b podkreślał, że jest tu potrzebna pewna równowaga, aby nie zaniedbać ukazania transcendencji Orędzia i doświadczenia czynionego w Bogu. Przez to, że katecheza odwołuje się do tekstów biblijnych, liturgicznych czy doktrynalnych, daje znak, że Chrystus sam objawia sens ludzkiego życia. Katecheza w oparciu o etap prekatechezy ma więc pomóc człowiekowi odkryć prawdę, że przesłanie Bożego Orędzia nie niszczy tego, co ludzkie.

Ta równowaga między Orędziem a linią prekatechezy jest zależna w dużym stopniu od umiejętności katechety. On sam powinien tworzyć więzy między rzeczywistością ludzką a tajemnicą Boga.<sup>41</sup>

### C. TEMATY, KTÓRE SZCZEGÓLNIIE DOMAGAJĄ SIĘ PREKATECHEZY

Są pewne tematy, które szczególnie domagają się prekatechezy. Takim tematem bardzo trudnym jest temat zbawienia. Idea ta może być lepiej przez młodzież rozumiana, gdy na etapie prekatechezy katecheta pomoże uczniom w zastanowieniu się nad nędzą moralną czy fizyczną i nad potrzebą przemiany ludzkich serc, która skutecznie może się dokonać jedynie w Jezusie Chrystusie. W ramach katechezy należy przedstawić sens zła, cierpienia, taki, jaki mu nadał Jezus Chrystus.

Zanim w katechezie ukaże się wartość człowieka w świetle Objawienia, w prekatechezie należałoby się zastanowić, w jaki sposób wartość ta jest przedstawiona przez współczesność. Przy problemie postawy chrześcijanina wobec pracy, rozrywki, pieniądza, należałoby

---

<sup>40</sup> J. Colomb, *Le service de l'Évangile*, I, dz. cyt. s. 386.

<sup>41</sup> J. Colomb, *Le service de l'Évangile*, I, dz. cyt. s. 386.

w ramach prekatechezy zastanowić się nad postawą współczesnych ludzi wobec tych problemów. Następnie podaje się stanowisko nauki Kościoła oparte na Objawieniu. Ukazuje się naukę i postawę Chrystusa, która ma się stać postawą chrześcijanina.

Według J. Le D u domagają się prekatechezy szczególnie tematy dotyczące życia człowieka, współczesnego świata i odnoszące się do określonej sytuacji, przeżywanej przez konkretnego człowieka. W tematach dotyczących człowieka chodzić będzie o wszystko to, co dotyczy ludzkiego przeznaczenia i znaczenia religii w życiu. Konieczne jest postawienie pytania o istotę człowieka, która nie ogranicza się do tego, co w jest w nim widzialne. W linii prekatechezy stawia się pytania w rodzaju: co stanowi wartość człowieka? Jakie są najgłębsze wartości ludzkiej osoby? Dalszym krokiem będzie odkrycie wartości moralnych, ceny miłości, świętego charakteru ludzkiego życia, aż do ukazania Jezusa Chrystusa, Boga - Człowieka.

W ramach prekatechezy należy postawić wiele pytań dotyczących sensu ludzkiego życia. Jaki jest jego sens? Jak zbudować swoje szczęście? Czy można być szczęśliwym w życiu? W jakim kierunku poszukują szczęścia współcześni nam ludzie? Do tej chwili, jaki był cel waszego życia? Po takiej rozmowie powinna przyjść kolej na pytania kierujące uwagę młodzieży w stronę Ozędzia. Co będzie celem życia i szczęściem dla człowieka w świetle nauki i dzieła Jezusa Chrystusa?

J. Le D u wyjaśnia, że aby zaszcześcić młodym potrzebę zbawienia w Jezusie Chrystusie, należy dopomóc im w zastanowieniu się nad doświadczeniem nędzy moralnej. Mówi się więc o nieporządku istniejącym w ludziach, które pochodzi ze skłonności do zła. Rozwiązania czysto ludzkie nie położą kresu złu istniejącemu w świecie, o ile nie zmieniają się ludzkie serca. Stąd wezwanie do działania, aby zmniejszyć cierpienie wokół nas. Le D u zaznacza, że tajemnicę zła, całej ludzkiej nędzy istniejącej w świecie, dosięgającej dobrych i niewinnych (np. katastrofy, cierpienia dzieci) należy traktować w rozmowie z młodymi z wielką delikatnością. Na dalszym etapie rozmowy z młodymi proponuje się sens, jaki nadał cierpieniu Jezus Chrystus: cierpienie jest źródłem zbawienia.

Wiele niespokojnych pytań zadają młodzi na temat świata, w którym przyszło im żyć. W linii prekatechezy katecheta może wskazać na istnienie wszechświata, który w swej całości i szczegółach objawia pewną myśl; istnieją energie, których nie przestaje się odkrywać, istnieje postępowanie w rozwoju. Czy to wszystko dokonało się samo ze siebie?

Czy powstało przypadkowo? W szukaniu odpowiedzi na te niełatwe pytania dochodzi się do Boga Stwórcy. Tak prowadzona linia prekatechezy domaga się od katechety znajomości nie tylko danych Objawienia, ale także pewnej orientacji w danych ściśle naukowych dotyczących teorii powstania i rozwoju wszechświata.

Jednym z częstszych i trudniejszych problemów, jaki stawiają młodzi jest przyszłość człowieka i całej ludzkości. Czy po śmierci wszystko się kończy? Co się stało z naszymi zmarłymi? Czy pojawiają się na świecie, aby zniknąć jak zwierzęta? Dla ludzi młodych problem śmierci jest szczególnie trudny. Są pełni życia, dążą do rozwoju i wydaje im się, że to ich nie dotyczy. Ale posiadają już często jakieś doświadczenie zetknięcia się ze śmiercią kogoś bliskiego, znajomego. P. B a b i n podkreśla, że nie powinno się młodym mówić o śmierci w kategoriach tradycyjnych, jako o rozdzieleniu duszy i ciała. Żaden z młodych współczesnych ludzi nie odczuwa ani nie wyraża swego doświadczenia śmierci w takich kategoriach. Taka katecheza, choć w swej istocie poprawna w treści, będzie niewierna katechezie pojętej jako objawienie czegoś ludziom młodym. Aby mówić o chrześcijańskim sensie śmierci należy wyjść od doświadczenia śmierci, jakie może mieć młody człowiek. On słyszy dziś wiele piosenek o śmierci, powiedzeń na ten temat w rodzaju: “wyjechać , to jakby po trosze umrzeć “, “gdy umrzesz, ptaki zamilkną na zawsze”. Wychodząc od takich sformułowań i doświadczenia śmierci, które jest dostępne młodym, należy podać im naukę objawioną na temat przyszłości człowieka. W takim toku postępowania nie chodzi o zmianę dogmatu, ale sposobu prezentacji.<sup>42</sup>

J. Le D u podkreśla, że w rozmowie z młodzieżą wskazanie na fakt istnienia religii, fakt chrześcijaństwa może pobudzić ich do wielu owocnych refleksji. W linii prekatechezy należałoby wskazać nauczonych, pośród których jest wielu wierzących. Fakt istnienia konwertytów kieruje młodych ku pytaniom o Boga. Bardzo ważnym zagadnieniem jest problem właściwego obrazu Boga. W linii prekatechezy można wskazać na “falsyfikaty” Boga, np. Bóg jako drobiazgowy sędzia, Bóg jako zabezpieczenie na wieczność itp. W linii katechezy należy ukazać Boga jako przyjaciela człowieka, szanującego jego wolność , zapraszającego do odpowiedzialności za świat. M. van C a s t e r podkreśla natomiast, że w linii prekatechezy należy mło-

---

<sup>42</sup> Por. P. Babin, *dz. cyt.*, s.38 - 42.

dzień otwierać na sacrum, na odczytanie znaków objawiania się Boga w świecie.<sup>43</sup>

Problemem bardzo ważnym dla właściwej formacji młodych jest zagadnienie godności i wartości człowieka. Wychodząc od faktów ukazujących, jak często współczesny świat wyszydza ludzką godność, należy podjąć problem sensu bezwzględnej wartości człowieka. Świat często postrzega bowiem człowieka jako piękne zwierzę (kult gwiazd) lub jako maszynę do produkcji i konsumpcji. Po wskazaniu na takie postawy, w linii katechezy będzie miejsce na ukazanie wartości człowieczeństwa Syna Bożego. Z tym problemem łączy się także sprawa godności ludzkiej pracy i postępu, który staje się motorem wielu ludzkich działań. Należy tu rozważyć, jakie miejsce zajmuje praca w życiu człowieka i jaki jest jej wpływ na życie. Czy dzięki pracy człowiek się rozwija czy też praca jest okazją do "odczłowieczenia"? Potem przychodzi czas w linii katechezy na ukazanie nauki Objawienia na temat pracy: jest ona kontynuacją dzieła stworzenia we współpracy dla dobra wszystkich ludzi.<sup>44</sup>

W tematach odnoszących się do poszczególnych sytuacji, w jakich znajduje się człowiek, prekatecheza objęłaby szczególnie zagadnienie miłości i życia rodzinnego. Ludzka miłość bowiem jest szczególnie korzystną drogą dojścia do Miłości, która jest w Bogu. Objawienie Bożej płaszczyzny ludzkiej miłości należy ułatwić za pomocą pytań stawianych w linii prekatechezy: Dlaczego ludzie pobierają się? Jakie miejsce zajmuje w małżeństwie dziecko, a jakie inni ludzie? Dlaczego ślub w Kościele? Co we współczesnym świecie jest szczególnie wrogiem miłości? W linii katechezy należy wskazać, że miłość i małżeństwo jest dziełem Boga, który jest Miłością i jest źródłem każdej ludzkiej miłości. Boga, który jest Miłością należy naśladować przez wierność i jedność, przez płodność przerastającą zwykły dar życia. I to jest źródłem misji i wielkości małżeństwa. Ślub sakramentalny jest uznaniem źródła miłości mężczyzny i kobiety, jest prośbą o siłę do przeżywania tej miłości, jest zobowiązaniem się do tego, aby iść do Boga we dwoje, aby być na świecie świadkami miłości, która jest w Bogu.

Tematem, który szczególnie dziś będzie domagał się prekatechezy jest temat Kościoła. Młodzież postrzega często Kościół jako rzeczywistość czysto zewnętrzną, autorytarną, coś w rodzaju duchownej żandarmerii. Już w latach sześćdziesiątych naszego stulecia wskazy-

---

<sup>43</sup> M. van Caster, *Dieu nous parle, II*, Bruges 1965, s. 284.

<sup>44</sup> Tenże, *Sens humain et chrétien du travail*, Lumen Vitae, 20 (1965) z. 1, s. 120.

wano na zjawisko kontestacji Kościoła przez młodzież. Potrzebna tu będzie prekatecheza prowadząca do oczyszczenia tego błędnego obrazu. W linii katechezy należy wskazać, że do Kościoła dochodzi się przez Chrystusa. Kościół należy ukazać jako miejsce, w którym jest i do którego zaprasza Jezus Chrystus, a nie tylko jako instytucję przez Niego założoną. Chodzi tu o to, aby przygotować mentalność młodzieży na przyjęcie Kościoła jako znaku zbawienia. Katecheta uczyni to poprzez umiejętne ukazanie natury Kościoła, przez wyjaśnienie, w jaki sposób Kościół dziś kontynuuje wcielenie Jezusa Chrystusa, tzn. zjednoczenie ludzkiego z boskim, w jaki sposób jest Kościół w świecie nie będąc ze świata.<sup>45</sup> Dziś, ze względu na zaistniałą sytuację polityczną i społeczną, w linii prekatechezy trzeba ukazać stosunek Kościoła do państwa, stosunek Kościoła do polityki, cywilizacji, pieniądza, pokoju, problemów społecznych i ekonomicznych.

Prekatecheza będzie potrzebna przy wprowadzaniu w zrozumienie i przyjęcie chrześcijańskich norm moralnych. Należy wziąć pod uwagę fakt niechęci młodych do wszelkich norm, zwłaszcza jeśli zostały podane w formie prawa narzuconego z zewnątrz. H. H o l s t e i n sądzi, że należy odrzucić negatywizm moralny i zrezygnować z represyjnej wizji normy moralnej, ale raczej odnieść się do normy jako do wezwania w Chrystusie. Odwołuje się on do bardziej ewangelicznego ujęcia moralności chrześcijańskiej prezentowanego współcześnie. Ważne jest wezwanie w Chrystusie, a dopiero na drugim miejscu nakaz prawa. To wezwanie Chrystusa jest zobowiązujące, a jednak pełne szacunku dla wolności człowieka. Jeśli jest to nakaz, to jest to nakaz miłości. W linii prekatechezy katecheta może wskazać uczniom, że prawdziwa wolność nie polega ani na odmowie, ani na zgadzaniu się, ale na tym, aby samemu chcieć tego, czego wymaga od nas prawo moralne i do czego wzywa nas Chrystus. Wymaganie to i wezwanie zmierzają bowiem do rozwoju jednostki. Van C a s t e r podkreśla, iż należy wskazać młodym w linii katechezy, że to sam Chrystus udziela siły do uczynienia tego, czego od nas wymaga. W ten sposób potrzeba życia moralnego będzie prowadzić do potrzeby życia duchowego: modlitwy i łaski sakramentalnej.<sup>47</sup>

Tematem, który - zdaniem A u d i n e t - wymaga szczególnie precyzyjnej prekatechezy jest zagadnienie historii zbawienia. Oznacza

---

<sup>45</sup> Por. J. Bagrowicz, *Problematyka prekatechezy w katechizacji młodzieży szkół średnich we Francji*, Lublin 1967, s. 78 - 109 (maszynopis).

<sup>46</sup> H. Holstein, *Catèchèse et l'adolescence*, Paris 1964, s. 22.

<sup>47</sup> Por. M. van Caster, *dz. cyt.*, s.246-249.

ona tajemnicę zbawienia Bożego, odwieczny plan zrealizowany w pełni w Jezusie Chrystusie, który stanowi centrum tej historii. Cała treść katechezy jest zbudowana w oparciu o historię zbawienia i Boży plan zbawczy. Plan ten rozwija się w wydarzeniach w nadziei wydarzenia ostatecznego: powrotu Chrystusa na końcu czasów, Paruzji. Wydarzenia Starego Testamentu przygotowują przyjście Chrystusa; wydarzeniem centralnym jest życie, śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa. Wydarzenia aktualne to życie każdego chrześcijanina i całego Kościoła.<sup>48</sup>

Potrzeba prekatechezy co do tego tematu wynika z potrzeby chwili, zwłaszcza ze sposobu traktowania historii. Epoka nasza, jak to wyraźnie daje się zauważyć, burzy właściwe odczucie historii i sensu jej wydarzeń. Zdarzenia przedstawiane są najczęściej w tonie sensacji, co mocno osłabia wrażliwość na rzeczywistość. Niekiedy wydarzenia ważne i wiele mówiące, sprowadzone do sensacji, giną między innymi wydarzeniami. W ten sposób wydarzenia historyczne mogą stać się rzeczą banalną, nie angażującą do głębi i nie dotykającą istoty sprawy. Na taki sposób traktowania historii mają wpływ przede wszystkim nowoczesne media, które przedstawiają rzeczywistość przeważnie w sposób powierzchowny, bez wchodzenia w głębszy sens wydarzeń. Zadaniem takiej prezentacji wydarzeń jest przede wszystkim podsycać ciekawość. Jedna "nowość" wypychana jest przez inną, świeższą i ciekawszą. W języku przedstawiania takiej historii nie ma żadnego powiązania wydarzeń, nie ma relacji między wydarzeniem historycznym a dzisiejszym. Jedyne więzy jakie istnieją, to więzy chronologiczne: jedno rzeczy przychodzi po drugim, jak w książce z kolorowymi obrazkami. Słowu historia usiłuje się nadać taki właśnie sens. Taką wizją historii zarażona jest współczesna młodzież. Modlitwa, wiara lub miłość stają się niczym więcej, jak tylko rzeczami ciekawymi, które jednym się podobają a innym nie.<sup>49</sup>

Niebezpieczeństwo takiego pojmowania historii jest szczególnie groźne dla Biblii. "Dlaczegoż by Abraham lub Jezus Chrystus mieliby być ważniejsi niż np. bohaterowie komiksów? - pyta wielu młodych.<sup>50</sup> Wydarzenia biblijne przedstawione jako anegdota i do tego niezmiernie dawne, mogą bardzo szybko z dziedziny historii przejść w dziedzinę cudów baśniowych czyli w dziedzinę fantazji.

---

48 J. Audinet, *Vers une catéchèse des adolescents*, Paris 1964, s. 12.

49 A. Drese, *Recontrer Dieu dans l'évenement*, Lumen Vitae 20 (1965) z. 1, s. 47.

50 J. Audinet, *dz. cyt.* s. 13.



“Pojmować Biblię jako zbiór pięknych opowiadań, anegdot - to nie to samo, co przeprowadzić katechezę o historii zbawienia. Sprowadza się wtedy Biblię do rangi różnych innych wydarzeń, nawet jeśli przedstawia się je w sposób ciekawy i pasjonujący. Nie można traktować Biblii jak książkę z pięknymi opowiadaniem. Podobne niebezpieczeństwo istnieje w wypadku filmów biblijnych. Piękne obrazy szokujące wyobraźnię, ciekawe i pikantne opowiadania, ciekawe zwyczaje, wydarzenia zawsze nowe i pasjonujące - takie pojmowanie może sprowadzić Biblię do rzędu anegdoty, jakiegoś wielkiego zbioru faktów bez powiązania jednych z drugimi” - pisał J. Audinet.<sup>51</sup> Takie niebezpieczeństwo istnieje także i wtedy, gdy ogranicza się Biblię do podawania ciekawych zdarzeń z życia wybitnych postaci biblijnych.

Prekatecheza ma pomóc zmienić tę fałszywą wizję historii. Powinno się pokazać znaczenie ludzkiej historii w całej jej głębi. W tym momencie przekazu jest miejsce na analizę doświadczenia ludzkiego, po to, aby prowadzić do zrozumienia, że czyny i wydarzenia życia angażują człowieka osobowo, że mają ciągłość, która nadaje sens ludzkiemu życiu. Wejść w historię zbawienia będzie oznaczało, że zdarzenia współczesnego życia stawia się w relacji do planu Boga. Przyjąć, że życie ludzkie jest wciągnięte w Boży plan oznacza, że pojmuje się je jako mające jakiś głębszy sens. Przyjąć sens wydarzeń, to przyjąć, że nie przebiegają one obojętnie wobec istnienia, egzystencji ludzkiej, która jest zorientowana w określonym kierunku. To, co spotyka człowieka, nie jest wobec niego obojętne. Zdarzenie zostawia swój ślad, ten znów powoduje inne, znacząc drogę osobistej historii. Człowiek rozpoznaje siebie jako byt trwający w obliczu różnych wydarzeń.

Odkryć w płaszczyźnie wiary, że życie człowieka jest życiem Jezusa Chrystusa, zakłada zdolność do stawiania relacji zdarzeń własnego życia ze zdarzeniami, które przynosi Ewangelia. W tak pojętej prekatechezie, a potem katechezie, chodzi o wprowadzenie człowieka w lekturę własnego życia pojętą jako historię świętą, w której stosunek sytuacji, które się przeżywa, osób, które się spotyka, czynów, które się wykonuje jest nieustannie rozjaśniany przez Pismo Święte. Istnienie, własne życie, bierze się więc w nowym znaczeniu: jako życie według planu Boga. Prekatecheza będzie więc wychowaniem do odczytania historii w duchu chrześcijańskim, w duchu poszanowania wartości osobowych i nadprzyrodzonych.

---

<sup>51</sup> *Tamże.*

A u d i n e t pisze, że w pracy nad młodzieżą można w tym miejscu odwołać się do przeszłości miasta czy miejscowości, do działalności jakiegoś wielkiego człowieka lub zdarzeń z codzienności, bez odnoszenia się jeszcze do religii. Tak wytworzoną wizję historyczną można powoli otwierać na wiarę, wskazać na związek z historią zbawienia. Etap prekatechezy przez to, że oznajmia personalistyczną wizję historii, przejście to ułatwia. Będzie to szczególnie pożądane w sro-dowiskach o silnej mentalności technicznej.

Sposób prowadzenia takiej katechezy może być różny. Droga jednak będzie taka sama: wyjść od jakiejś sytuacji ludzkiej lub ludzkiego spojrzenia na historię, wydobyć następnie takie znaczenie, jakie nada-je jej Boży plan. W linii prekatechezy należy wydobyć wszystkie ludzkie wartości, aby je następnie wyjaśnić i umiejscowić w historii zbawienia.<sup>52</sup>

W linii katechezy należy ukazać jak ten Boży plan rozwija się w czasie: w jego centrum jest przyjście Jezusa Chrystusa, poprzedzone przez oczekiwanie, przedłużone przez czas Kościoła i w oczekiwaniu powrotu Pana na końcu czasów. Człowiek ochrzczony wkracza w tę historię w pewnym określonym miejscu czasu. Moment ten swój sens czerpie z całości tej historii. Katecheza historii zbawienia nie może więc być jedynie opowieścią o Mirabilia Dei w przeszłości, jej zadaniem jest także naświetlanie obecnego życia człowieka ochrzczo-nego<sup>53</sup>. Aby rolę tę mogła wypełnić, potrzebny jest trud prekatechezy przygotowujący do takiego odczytania swojego życia.

Wskazaliśmy tu jedynie na najistotniejsze momenty w treści przekazu, które domagają się prekatechezy. Jej zakres będzie zależny od potrzeb grupy katechizowanych. Jej zadania wykraczają jednak poza potrzebę przygotowania do odbioru Orędzia zbawienia.

#### D. WYCHOWANIE DO AKTYWNEJ I KREATYWNEJ OBECNOŚCI W ŚWIECIE

Jak to już wskazaliśmy wyżej, refleksja nad katechizacją młodzieży lat sześćdziesiątych naszego stulecia, poszła m.in. w kierunku otwar-cia katechezy na rzeczywistość doczesną. Stało się to najpierw pod

---

<sup>52</sup> J. Audinet, *dz. cyt.*, s. 24.

<sup>53</sup> *Tamże.*

wpływem II Soboru Watykańskiego i rozwijającej się po nim teologii rzeczywistości doczesnych.<sup>54</sup> W refleksji katechetycznej podkreśla się, że współczesna młodzież jest uczulona na wartości doczesne. Jej udziałem jest jednocześnie utylitarystyczna wizja życia, w której zasadniczym kryterium wartościowania jest produkcja, wydajność, życie szczęśliwe, wygodne i pewne. Dostrzega się pewien pragmatyzm w dążeniu młodzieży do wykształcenia, który przejawia się brakiem zainteresowania dla wartości duchowych. Dla wielu współczesnych młodych szczególnie ważne i warte zachodu są wartości związane z zawodem.<sup>55</sup> Jeżeli religijność młodych wyniesiona z dzieciństwa nie przeszła okresu "nawrócenia", wydaje im się, że wartości życia zawodowego są sprzeczne z wiarą religijną. Zafascynowanie światem techniki, charakterystyczne dla młodych, stawia ich często w opozycji do świata wiary religijnej. Szczególnie więc ważna wydaje się katecheza na temat wartości doczesnych. Zadaniem prekatechezy będzie wskazanie, że wiara religijna nie sprzeciwia się postępowi technicznemu i zaangażowaniu młodych w budowanie świata doczesnego. Ważną rolę będzie miał tu do spełnienia katecheta, który w linii prekatechezy powinien dokonać oczyszczenia pojęć i ukazać chrześcijańską wizję świata. Na tym etapie katechezy jest ważne, aby młodzież zdała sobie sprawę z tego, że wartości religijne nie przeciwstawiają się wartościom doczesnym. Te ostatnie, dzięki nauce Chrystusa, mogą osiągnąć swój pełny rozkwit. Treść katechezy i postawa katechety powinny być przejawem akceptacji polaryzujących i dynamicznych dążeń młodzieży. Inna postawa może przynieść niebezpieczeństwo odrzucenia wiary jako godzącej w poczucie bezpieczeństwa młodych, w poczucie potrzeby radości i pełni.

Jedną z ważnych potrzeb dzisiejszego człowieka jest potrzeba aktywnej obecności w świecie i doskonalenia go. Przed katechezą stoi obowiązek szukania odpowiedzi, jaką postawę zajmie chrześcijanin wobec tego dążenia. Wartości doczesne będą więc w katechezie docenione, ujęte jako wartości rzeczywiste i zostaną ukazane w aspekcie przetwarzania świata, służenia potrzebom drugiego człowieka. Chodzi o to, aby ukazać, że wiara religijna nie sprzeciwia się postępowi i rozwojowi świata, a także aktywnemu zaangażowaniu się chrześcijan w budowanie przyszłości. W linii katechezy należy wskazać, że

---

<sup>54</sup> Por. P. Hitz, *Jésus Ressuscité, l'Humanité et l'Église*, Lumen Vitae 20 (1965) z. 3, s. 409.

<sup>55</sup> H. Holstein, *Catéchèse de l'adolescence*, dz. cyt., s. 16.

dobra ziemskie i stosunki międzyludzkie oparte na miłości objawiają Boga, ponieważ Bóg jest Miłością, a centralną tajemnicą chrześcijaństwa jest Pascha, czyli przejście od śmierci egoizmu do pełnej dyspozycji służby. A u d i n e t podkreśla znaczenie nauki o misterium paschalnym Chrystusa nie tylko jako centralnej prawdy zbawienia, ale jako prawdy, w której świetle ustawia się problematykę rzeczywistości doczesnej.<sup>56</sup>

P. Hitz wskazuje główne linie katechezy na ten temat. Zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa jest nie tylko dogmatem pomiędzy innymi dogmatami. Ono pociągnęło za sobą poważne konsekwencje wobec współczesności. Jest nie tylko dowodem na bóstwo Jezusa. Jest sercem wiary, jako zdarzenie jedyne i całkowite, poprzez które Bóg ukazuje swoją miłość i ocala ludzkość w chwale Jezusa Chrystusa. Ono daje sens całej egzystencji i rzeczywistości ludzkiej. Zmartwychwstały Chrystus w swojej osobowej tajemnicy daje udział osobowej tajemnicy każdego człowieka oraz daje fundament dla pracy każdego chrześcijanina w służbie ludzkości. Przez zmartwychwstanie Chrystusa cała ludzka historia jest włączona we wspólnotę miłości Trójcy Świętej: ponieważ Jezus Chrystus zmartwychwstał, niemożliwością jest oddzielić los człowieka od życia wiecznego Boga. Niemożliwością jest mówić o tajemnicy Boga, która okazała się przez zmartwychwstanie Chrystusa, bez mówienia o tajemnicy człowieka i jego istnienia. Niemożliwością jest rozpatrywać rzeczywistość ludzką zbawioną przez Chrystusa bez mówienia o tajemnicy Boga. Tajemnica Chrystusa, Boga-Człowieka odpowiada na zasadnicze pytanie, które leży u podstaw ludzkiej egzystencji, ponieważ zakłada, buduje i dopełnia człowieka. Tajemnica ta nie dotyczy jedynie indywidualnej natury ludzkiej Chrystusa, ale przez nią całego świata ludzkiego i kosmicznego.

Dzięki zmartwychwstaniu Ciało Chrystusa stało się organem łączności osobowej i powszechnej, z jednej strony Chrystusa z Bogiem, a z drugiej - stało się narzędziem wspólnoty Chrystusa i świata. Ta perspektywa wypełni się jedynie i ostatecznie w Paruzji. Innymi słowy - mówi P. H i t z - zmartwychwstanie Chrystusa jest tym aktem Bożym, przez który Bóg nas zbawia, przez który Bóg zbawia nas dziś, całą ludzkość w naszej konkretnej ludzkiej egzystencji.

Zmartwychwstanie oznacza konkretnie, że we wnętrzu naszego świata, ludzkiego i kosmicznego, zranionego śmiertelnie przez grzech

---

<sup>56</sup> J. Audinet, *dz. cyt.* s. 12.

i szatana, Bóg już działa, Chrystus jest już obecny. W sercu rzeczywistości ludzkich i ziemskich jest i działa Zmartwychwstały Chrystus. Zmartwychwstanie daje więc sens ludzkiej pracy, działalności technicznej, społecznej, artystycznej. W świecie ludzkich doznań nie widać jeszcze tej zmiany. Ale niezależnie od tego, jakiegokolwiek byłyby klęski i niepowodzenia w historii ludzkości, jako taka jest ona zbawiona i nie może być oddzielona od Boga.<sup>57</sup>

Prekatecheza stawia przed katechetą jeszcze jedno ważne zadanie. Ma on nauczyć młodych ludzi umiejętności odczytywania ukrytego sensu rzeczywistości czy też przeżywanej sytuacji. Realia ludzkiego życia są bowiem znakami Rzeczywistości większej i o innej naturze, i w tym znaczeniu są one zapowiedzią zbawienia. Poprzez ludzkie cząstkowe nadzieje, które są tylko znakami, Bóg prowadzi człowieka w rzeczywistość, która przewyższa wszystko, czego człowiek może się spodziewać. "To, co zamierzamy osiągnąć przez nasze życie, nie leży w naszej mocy. Należy rozbić koło naszej samowystarczalności i wskazać na zbawienie. Poprzez to, co trzymamy w naszych rękach, co przeżywamy, podążamy ku pełnej obietnicy, która znajduje się w ręku Boga".<sup>58</sup> Tak przeżywany stosunek do rzeczywistości jest drogą do zajęcia właściwej postawy wobec świata, postawy zaangażowania w jego przemianę, rozwój. Jest to obowiązek wynikający z wiary, która domaga się od chrześcijan udziału w czynieniu "ziemi poddaną" człowiekowi.

W ramach prekatechezy dokonuje się więc rewizji pojęć i postaw młodzieży wobec wielu zagadnień życia. Prekatecheza pozwoli katechecie zorientować się, jaką postawę i poglądy reprezentują jego uczniowie, aby na stopniu katechezy móc im zwiastować naukę Chrystusa i Kościoła. Ten sposób prowadzenia katechezy nie będzie narzucaniem czegoś z góry, bez dyskusji, ale pomoże młodym przetrwać kryzys wiary i odnaleźć osobisty wymiar religijności. Chodzi o to, aby uszanować wolność katechizowanych, postawa religijna powinna bowiem być wolnym zobowiązaniem, a nie czymś narzucanym z zewnątrz. Jest zobowiązaniem się wobec Kogoś, a nie poddaniem się jakiemuś prawu czy nakazom. Jest spotkaniem się osób. Spotkania takiego nie można się nauczyć, ono powinno być ułatwione, wywołane i pobudzone. Ważne jest, aby nie tylko sprawić, że młody człowiek odkryje Chrystusa żyjącego w Ewangelii, ale należy

---

<sup>57</sup> Por. P. Hitz, *dz. cyt.*, s. 411 - 419.

<sup>58</sup> H. Holstein, *dz. cyt.*, s. 21.

stworzyć mu możliwość spotkania z Nim. Doświadczenie to ma charakter doświadczenia pełnego, całkowitego: Chrystus nie prosi o to, lub o tamto, ale pragnie całkowitego zaangażowania. Młody człowiek ma poczucie rozporządzania własnym życiem. Prekatecheza ma za zadanie uchwycić, między innymi, ten dynamizm i skierować go ku Chrystusowi. Poprzez prekatechezę młodzież ma dostrzec rzeczywistość własnego życia w innej perspektywie: jako odpowiedź na wezwanie Chrystusa. Dalszym etapem będzie odkrycie modlitwy, sakramentów św., moralności chrześcijańskiej, Kościoła.<sup>59</sup>

### PODSUMOWANIE

Przemiany zachodzące we współczesnym świecie, zwłaszcza procesy laicyzacji i dechrystianizacji nowoczesnych społeczeństw, prowadzą do przemian mentalności młodego pokolenia. Szukanie nowego ujęcia katechezy skierowanej do młodzieży prowadzi do przemian jej treści, a przede wszystkim języka przekazu, który ma być bliższy jej doświadczeniu ludzkiemu i religijnemu. Szukanie dróg dotarcia do współczesnej młodzieży zrodziło, szczególnie na terenie katechezy francuskiej, pojęcie prekatechezy. Jak to już zaznaczyliśmy, nawiązuje ono do wczesnochrześcijańskiej sytuacji przepowiadania Chrystusa w pogańskim świecie. I dziś, w sytuacji bardzo podobnej do ery wczesnochrześcijańskiej, gdy chrześcijaństwo zderzyło się ze światem pogańskim, zachodzi potrzeba poważnej modyfikacji w treści, języku i metodzie przekazu. Zwrócono uwagę na potrzebę nawiązania kontaktu z poszukującymi Boga przez dialog pozostający na początku na płaszczyźnie języka codzienności, dotyczący sensu doczesności i otwierający na nadprzyrodzoność. Taki sam problem powstał i na terenie katechezy obszarów języka niemieckiego. Katechetycy niemieccy nie używają jednak terminu równoznacznego francuskiemu: *précatéchèse*. Najbliższy treści tego pojęcia wydaje się być termin: *Vorfeld der Katechese* - przedpole katechezy. W katechezie niemieckiej, szczególnie od H. Halbfa<sup>s</sup>a, podkreśla się, że rzeczywistość nadprzyrodzoną należy zawsze ujmować w kontekście rzeczywistości naturalnej. Taki jest stały wymóg treści i formy katechezy. W konstrukcji materiałów dla katechety znajdujemy zawsze dwie linie: teologiczną

---

<sup>59</sup> H. Holstein, *dz. cyt.* s. 22.

(theologische Leitlinie) i pedagogiczną (pädagogische Leitlinie). Mają one wyrażać wymóg równowagi między elementem kerygmatycznym i antropologicznym w katechezie.<sup>60</sup>

Problematyka prekatechezy, szczególnie mocno wyeksponowana w literaturze katechetycznej w latach sześć dziesiątych i siedemdziesiątych, jest nie tylko wspomnieniem historycznego etapu w rozwoju katechezy. Zagadnienia związane z nią nadal są aktualne, szczególnie w krajach Europy środkowej, gdy na skutek przemian politycznych i społeczno-gospodarczych, upowszechnia się konsumpcjonistyczny model życia i postępuje proces laicyzacji i dechrystianizacji, także w pokoleniu współczesnych młodych. Katecheza musi brać pod uwagę zachodzące przemiany i częste zjawisko kontestacji katechezy przez młodzież. Prowadzi to do poszukiwań nie tylko nowego języka i nowych treści, ale i inaczej ujętej treści przekazu.

Ks. Jerzy Bagrowicz – dr hab., profesor katechetyki w ATK w Warszawie, Wydział Teologiczny.

#### YOUTH CATECHIZATION IN THE CONTEXT OF CONTEMPORARY CHANGES AMONGST YOUNG GENERATION

##### Summary

Studies of the mentality of the contemporary youth have been convincing us about the need of changes of the ways of teaching of our faith. We are concern here: on one hand with the content of the youth catechesis, and on the other hand with the language and method of teaching. It seems to be necessary to depart from such model of catechesis which manifest christianity as religion of surrender and self - denial. According to many authors we have to overcome still functioning this kind of vision of christian life which is manifested as negation of the fulness of life.

Important and primary task of catechesis is giving help to young people in finding out once own identity and the purpose of his life. Teaching religion in such a way that helps young people in uncovering their own identity and the purpose of live is the best and fullest service one can offer to the searching minds of young people. Hence, cat-

---

<sup>60</sup> Por. H. Halbfas, *Fundamentalkatechetik. Sprache und Erfahrung im Religionsunterricht*, Dusseldorf 1968; W. Stengelin, H. Scheurer, *Arbeitshilfen in den Curriculen Lehrplan für das Fach Religion an Grund- und Hauptschulen in Bayern*, München 1977, s. 38 - 58.

echesis ought to lead not only to trehe acceptance of life but also to the manifestation of its purpose. Another task of good catechesis is to give help in finding out the integral points beteewen God's Revelation and the life of each contemporary human being.

In the face of increasing secularization and dechristianization of huamn life it is a great need of precatechesis, which prepares those who are catechized for the acceptance of eatural and saving truth in some of the weatern countries. This style of catechesis has already been perceived in the sixties of our century. The greatest need of has been becoming in the catechization of contemporary youth.

*Jerzy Bagrowicz*  
(tłum. H. Pośluszny)